

Zamiast morza i palm - praca dla innych!

Data publikacji: 17.08.2009 14:10

□

Wymarzone wakacje to te, kiedy można leżeć na plaży, albo chodzić po górach. Niektórzy wybierają się nad urokliwe jeziora, a jeszcze inni wolą wypoczynek na działce. Najważniejsze jest aby odpocząć od pracy. Jednak właśnie po to aby pracować przyjechali młodzi obywatele Niemiec do parafii w Szczyrku Salmopolu.

Grupa kilkunastu młodych Niemców gościła przez 2 tygodnie w parafii ewangelickiej w Szczyrku-Salmopolu. Nie przyjechali tutaj odpocząć. Pomagali miejscowemu proboszczowi ks. Janowi Byrtowi w pracach nad wykończeniem sali do szkoleń biblijnych. Studenci, nauczyciele, pracownicy socjalni i diakoni z Niemiec pracowali za darmo, wydając oszczędności, jakie gromadzili od prawie roku. Do pracy na rzecz parafii namówili ich Rolf Hibner i jego żona Renate - mieszkańcy Rudersbergu koło Stuttgartu. Dziewięciu młodych wolontariuszy przystąpiło do dzieła pomocy. Ks. Jan Byrt zaskoczony był oddaniem i bezinteresowną pracą gości. - ***Czy można jednak spędzić urlop pracując - służąc czynnie Bogu Jego Kościołowi, bliźniemu ? Wydaje się takie pytanie dziwne. Czasem może nawet zaskakujące! Teraz po kończących się wakacjach mówię, że można inaczej. Jest wiele form urlopu, gdzie można służyć drugiemu człowiekowi. Mnie tego lata osobiście zafascynowali swoją czynną pobożnością młodzi Europejczycy. Niewiarygodne ale ich wypoczynek to praca, która przynosi jak się dowiedziałem w rozmowie z nimi - wiele radości i satysfakcji. Są ludźmi młodymi, ale bardzo wierzącymi. Dzień rozpoczyna się od 7 rano modlitwą i kończy modlitwą i śpiewem o 21.00. Zadbaliśmy jednak o to aby nasi goście w wolnych niedzielach po nabożeństwie mogli zobaczyć nasze Beskidy i Tydzień Kultury Beskidzkiej*** - opowiada ks. Jan Byrt.

Zwraca też uwagę na to, że i my możemy się wiele od przyjaciół z Niemiec nauczyć - ***Nie wszystko zawsze trzeba przeliczać na pieniądze . Ile ja zarobię na godzinę ? Ile ja z tego będę miał ? W tym zmaterializowanym świecie mieliśmy okazję doświadczyć wspaniałego namacalnego świadectwa , że można inaczej .Nie wszystko trzeba przeliczać na pieniądze. To mi się podoba i na tym też teraz polega Wspólna Europa i Wspólny Kościół Chrześcijański w naszej Europie . Możemy się uczyć jeden od drugiego. My w Szczyrku nie możemy już jednoznacznie powiedzieć , że w Europie zachodniej Kościół jest martwy ! Nie - ci młodzi ludzie pokazują, że tak nie jest*** - dodaje ks. Jan Byrt.

KOD